

Sygn. akt XVII Ka 1463/17

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Sędziowie: SSO Sławomir Olejnik

SR del do SO Łukasz Kalawski (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Wilda Renaty Głowackiej

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 r.

sprawy **B. P. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego oraz przez Prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 1 września 2017 r.– sygnatura akt VI K 981/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. zmienia rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem I instancji w ten sposób, iż jako podstawę rozstrzygnięcia wskazuje § 4 ust. 1, 2 i 3, § 17 ust. 1 pkt 1, § 17 ust. 2 pkt 3, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu a nadto uściśla, że zasądzona kwota obejmuje 23 % podatku VAT;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. D.kwotę 619,92 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. kosztami postępowania za obie instancje obciąża Skarb Państwa.

Łukasz Kalawski Agata Adamczewska Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 września 2017 r. w sprawie VI K 981/16 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, po rozpoznaniu sprawy B. P. (1) oskarżonego o to, że w okresie od marca 2014 roku do 16 września 2016 roku w S. znęcał się fizycznie i psychicznie nad osobą najbliższą, tj. swoją konkubinią D. S. (1) w ten sposób, że wszczywał awantury znajdując się pod wpływem alkoholu, szarpał, popychał, rzucał ją na podłogę, w wyniku czego uderzyła o nią głową, chwycił za szyję, dusił ją, wykręcał jej ręce, rzucał w nią przedmiotami, niszczył wspólne mienie, wyzywał ją słowami wulgarnymi i obraźliwymi, pisał obraźliwe wiadomości sms, groził jej pozbawieniem życia, i uszkodzeniem ciała, straszył wyrzuceniem jej z domu, poniżał, krytykował, kontrolował, ośmieszał, ograniczał wyjścia z domu, wymuszał na niej zgodę na pozostanie we wspólnie zamieszkiwanym lokalu pomimo zakazu zbliżania się i nakazu

opuszczenia lokalu orzeczonego przez prokuratora w ramach postępowania przygotowawczego PR 2 Ds. 1210/2016 tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.:

1. uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 30 maja 2016 r. w Z. naruszył nietykalność cielesną swojej konkubiny D. S. (1) w ten sposób, że szarpnął ją i zrzucił z łóżka, w wyniku czego D. S. (1) uderzyła głową o podłogę, tj. czynu z art. 217 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie,
2. na podstawie art. 34 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkohol,
3. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet wymierzonej kary ograniczenia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 27 września 2016 r. godz. 17:55 do 24 stycznia 2017 r. godz. 15:30,
4. na podstawie art. 618 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3, § 18 ust. 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. D. kwotę 1.874,52 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,
5. na podstawie art. 627 k.p.k. obciążył oskarżonego kosztami postępowania i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.669,10 zł, a na podstawie art. 2 ust. 2 w zw. z ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 180 zł.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. Ponadto apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony dopuszczając się szarpania, popychania, przetrzymywania za szyję i ręce, wulgarnego wyzywania pokrzywdzonej, poniżania jej i szydzenia, rzucania jej na podłogę, wszczynania kłótni, rzucania przedmiotami i agresywnego niszczenia wspólnego mienia, wypełnił wyłącznie znamiona z art. 217 § 1 k.k., podczas gdy zachowaniem tym wypełnił znamiona z art. 207 § 1 k.k. Zarzut prokuratora jest o tyle nietrafny, jak i nieprawidłowo skonstruowany. Prokurator zarzucił Sądowi Rejonowemu błąd w ustaleniach faktycznych, w sytuacji gdy treść zarzutu wskazuje, iż stanowi on zarzut obrazy prawa materialnego, który nie może wobec poczynionych ustaleń faktycznych okazać się skuteczny.

Błąd w ustaleniach faktycznych odnosi się do sytuacji gdy prawidłowo dokonana przez Sąd ocena zgromadzonego materiału dowodowego, prowadzi do błędnych ustaleń, tj. gdy wnioski wypływające z zebranego w sprawie materiału są niepełne, zniekształcone, albo wnioski wysnute przez Sąd z materiału tego nie wynikają. Natomiast z treści postawionego zarzutu wypływa konkluzja, że oskarżony dopuścił się szeregu wskazanych w zarzucie zachowań, co zostało ustalone przez Sąd, które w ocenie apelanta, wypełniają znamiona czynu z art. 207 § 1 k.k. Zaznaczenia jednak wymaga, że z ustaleń Sądu nie wynika, aby oskarżony dopuścił się jak wskazuje prokurator szarpania, popychania, przetrzymywania za szyję i ręce pokrzywdzonej, wulgarnego wyzywania pokrzywdzonej, poniżania jej i szydzenia, rzucania jej na podłogę, wszczynania kłótni, rzucania przedmiotami i agresywnego niszczenia wspólnego mienia. Sąd Rejonowy w swych ustaleniach nie zamieścił przeważającej części powyższych zachowań. Tym samym nie mogły być one podstawą uznania, iż zostały wyczerpane znamiona z art. 207 k.k.

Z ugruntowanego orzecznictwa i stanowiska doktryny dotyczącego rozumienia pojęcia znęcania w treści art. 207 k.k. wynika, iż ma to być szereg zachowań, podejmowanych w odpowiednim zakresie czasowym, wyróżniających się pewną systematycznością i napięciem złej woli w ich podejmowaniu, będących szczególnie dotkliwymi i dokuczliwymi dla

osoby pokrzywdzonej, którymi to zachowaniami może być uciążenie, znieważenie, naruszanie nietykalności cielesnej, przemoc. Znęcanie się zakłada przewagę sprawcy nad ofiarą w zakresie zachowania polegającego na wyrządzaniu rażących dolegliwości psychicznych i fizycznych. Ponadto nie można mówić o wypełnieniu znamion z art. 207 § 1 k.k. jeśli dochodzi do wzajemnego znęcania się między małżonkami, czy osobami żyjącymi w konkubinacie.

Z ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego nie wynika aby oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Do awantur i kłótni między oskarżonym i pokrzywdzoną dochodziło w sytuacji gdy B. P. (1) przychodził do domu po spożyciu alkoholu, albowiem pokrzywdzona nie tolerowała alkoholu z uwagi na alkoholizm jej ojca. Objawiało się to m.in. brakiem alkoholu podczas imprez rodzinnych, czy spotkań towarzyskich ze znajomymi, organizowanych u oskarżonego i pokrzywdzonej. Brak tolerancji na alkohol prowadził pokrzywdzoną do wzburzenia w sytuacji spożycia alkoholu przez oskarżonego, co kończyło się kłótnią partnerów. Zaznaczenia jednak wymaga, że oskarżony nie wywoływał tych kłótni, albowiem alkohol go uspokajał, oskarżony będąc po jego spożyciu kierował się do łóżka, nie chcąc się narażać pokrzywdzonej, starał się schodzić jej z oczu, próbując zataić, że spożywał alkohol. Jednak w obliczu ataków pokrzywdzonej oskarżony nie pozostawał jej dłużny, albowiem broniąc się przed jej atakiem używał wobec niej wulgaryzmów, odpychał czy przytrzymywał. Zachowanie oskarżonego było efektem pobudzenia i złości pokrzywdzonej, dlatego nie sposób uznać aby B. P. (1) w tym układzie był sprawcą a D. S. (1) ofiarą. To pokrzywdzona rozpoczynała awantury wykrzykując na oskarżonego, że przyszedł pijany, przytrzymywała go gdy chcąc uspokoić sytuację, oskarżony próbował wyjść z mieszkania, gryzła go a nawet ciągnęła za włosy. Takie sytuacje notorycznie miały miejsce między oskarżonym a pokrzywdzoną, dlatego nie sposób uznać, aby to B. P. (1) znęcał się nad pokrzywdzoną. Zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na taki stan rzeczy, albowiem z przesłuchanych osób w spornym okresie nikt nie był naocznym świadkiem znęcania się nad pokrzywdzoną. Wręcz przeciwnie. Przesłuchani w sprawie świadkowie wskazywali na dobre relacje między oskarżonym a pokrzywdzoną, część z nich była świadkiem kłótni, lecz nie podnosili aby agresorem był oskarżony, ani nie byli świadkami używania przemocy wobec pokrzywdzonej, a pozostali świadkowie czerpali wiedzę z relacji pokrzywdzonej, której zeznania nie mogą być obdarzone walorem wiarygodności. Pokrzywdzona w postępowaniu sądowym zmieniła drastycznie swoje zeznania, złożone w postępowaniu przygotowawczym, wycofała szereg oskarżeń wobec B. P. (1), dlatego należało dojść do wniosku, że swymi oskarżeniami próbowała zmusić oskarżonego do zaprzestania nadużywania alkoholu. Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony dopuścił się uszkodzenia wyłącznie jednego krzesła, szarpał pokrzywdzoną i zrzucił ją na podłogę. Jednakże sytuacja ta według ustaleń Sądu miała miejsce wyłącznie w dniu 30 maja 2016 r., dlatego nie sposób podzielić zapatrywań oskarżyciela, że zachowania te były częste, długotrwałe czy powtarzające się. Prokurator na tę okoliczność przytoczył fragmenty zeznań przesłuchanych osób, jednakże są to głównie zeznania, którym nie dano wiary, oraz nie odzwierciedlają one całokształtu okoliczności niniejszej sprawy. Tylko bowiem ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, może stanowić podstawę ustaleń, łączących u podstaw rozstrzygnięcia.

I tak świadkowie Z. S., R. S., D. F., J. D., D. W., R. U., E. P., M. T., J. P., K. N., K. K. i T. R. nie byli świadkami znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzoną i nigdy nie widzieli u niej obrażeń ciała. Także okoliczności znęcania się nie potwierdziło przesłuchanie małoletniej L. W., która mieszkała w spornym okresie wspólnie ze stronami. Wskazywała ona na kłótnie między konkubentami, lecz nie obwiniała za ich powstanie oskarżonego. Ponadto z zeznań małoletniej wynika, że kłótnie te są sporadyczne. Natomiast zeznania innych świadków, wskazują na profil pokrzywdzonej jako osoby nerwowej, kłótniwej i problematycznej. Dlatego nie sposób uznać, że oskarżony dopuścił się na szkodę pokrzywdzonej szeregu zachowań, których kumulacja wypełnia znamiona czynu z art. 207 § 1 k.k.

Zaznaczenia wymaga, że pojęcie znęcania się w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 sierpnia 2014 r. w sprawie II AKa 236/14, Legalis nr 1241282). Z poczynionych przez Sąd Rejonowy w przeważającej części prawidłowych ustaleń faktycznych nie sposób wysnuć wniosek, że miały miejsce zachowania kryminogenne w postępowaniu oskarżonego a także, że zachowania te powtarzały się w dłuższym przedziale czasowym. Dlatego apelacja prokuratora okazała się bezzasadna.

Skuteczna okazała się natomiast apelacja obrońcy oskarżonego.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena zeznań pokrzywdzonej D. S. (1) jest błędna. Zasadniczy i skuteczny zarzut apelacji kategorii obrazy przepisów postępowania dotyczy art.7 k.p.k. w zakresie oceny zeznań pokrzywdzonej. Wedle autora apelacji brak było podstaw do obdarzenia zeznań pokrzywdzonej w zakresie w jakim opisała przebieg wydarzeń z dnia 30 maja 2016 r. Sąd Rejonowy dokonując oceny zgromadzonego materiału doszedł do konkluzji, że B. P. (1) w dniu 30 maja 2016 r. gdy D. S. (1) leżała na łóżku zaczął ją szarpać, a następnie zrzucił ją z łóżka w wyniku czego pokrzywdzona uderzyła głową o podłogę. Prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala jednak na wysnuć powyższych wniosków.

Sąd I instancji dokonując ustaleń odnośnie przebiegu zdarzenia z dnia 30 maja 2016 r. oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej, obdarzając je w tym zakresie wiarygodnością, a oskarżonemu odmówił wiarygodności co do zeznań, odnoszących się do tego zdarzenia. Zaznaczenia jednak wymaga, że całokształt okoliczności niniejszej sprawy nie daje podstaw do uznania zeznań pokrzywdzonej w tej części za wiarygodne i odmowy wiarygodności zeznaniom oskarżonego. Oczywiście dopuszczalne jest obdarzenie walorem wiarygodności także fragmentów relacji pochodzących ze źródeł dowodowych, którym w innych częściach tych relacji odmówiono tej wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r. w sprawie V KK 303/17, Legalis nr 1731894), jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy z przyczyn podanych poniżej taka możliwość nie zachodzi.

Czynność sprawcza określona w art. 217 § 1 k.k. zachodzi, gdy sprawca uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Naruszenie nietykalności cielesnej jest zatem zawsze zachowaniem będącym formą fizycznego oddziaływania na ciało człowieka, które nie jest przez niego akceptowane. Niewątpliwie nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie z uderzeniem, albowiem zarzut taki nie został postawiony. Natomiast inne sposoby naruszenia nietykalności cielesnej obejmują wszelkie formy zachowań i wszelkie możliwe rodzaje ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną, tj. naruszenie sfery cielesnej pokrzywdzonego wbrew jego woli. Mogą zatem polegać na szarpaniu, popychaniu, przytrzymywaniu, szczypaniu, ciągnięciu za włosy, uciskaniu, kluciu, potrącaniu łokciem, polewaniu wodą lub rozpyleniu gazu itp. Zebrany materiał dowodowy nie pozwala uznać, że oskarżony w dniu 30 maja 2016 r. dopuścił się wobec pokrzywdzonej któregośkolwiek z powyższych zachowań.

Pokrzywdzona w toku przesłuchania przed Sądem I instancji zmieniała zeznania i wycofała się z wielu twierdzeń, które stanowiły podstawę sporządzenia aktu oskarżenia. Jej zeznania były niespójne i niekonsekwentne, zaś opisywane okoliczności dotyczące relacji między stronami pokrzywdzona podła w sposób odmienny na różnych etapach postępowania. D. S. (1) początkowo dość szeroko opisała nieprawidłowe zachowania konkubenta, jednak szczegółowo przesłuchana na rozprawie przyznała, że oskarżony nie groził jej, nie bił jej, nie rzucał w nią przedmiotami, nie zamykał jej w domu i nie ograniczał w wychodzeniu z domu. Jednocześnie nie potrafiła wskazać sytuacji kiedy oskarżony ją ośmieszał, poniżał i krytykował. Sąd Rejonowy dał wiarę tym zeznaniom pokrzywdzonej, jak również w części dotyczącej zdarzenia z dnia 30 maja 2016 r., gdzie między stronami doszło do kłótni, podczas której oskarżony miał szarpać pokrzywdzoną i zrzucić ją z łóżka. Wobec prawidłowego stwierdzenia, że przedstawione przez pokrzywdzoną nieprawidłowe zachowania oskarżonego były wyolbrzymione, nie sposób uznać, aby w dniu 30 maja 2016 r. B. P. (1) naruszył jej nietykalność cielesną. Wprawdzie w tym zakresie zeznania pokrzywdzonej są konsekwentne, jednakże nie są poparte jakimkolwiek innym materiałem dowodowym. Zeznania małoletniej L. W., znajdującej się wówczas w mieszkaniu nie potwierdzają aby oskarżony szarpał pokrzywdzoną i zrzucił ją z łóżka. Córka pokrzywdzonej była naocznym świadkiem zdarzenia od momentu próby wydostania się przez oskarżonego z mieszkania. Także wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego zeznania pokrzywdzonej nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadków T. R. i K. K.. Świadcowie przybyli tego dnia na interwencję w skutek zgłoszenia przez pokrzywdzoną, jednakże nie zauważyli oni na jej ciele żadnych obrażeń. Potwierdzili, iż była ona roztrzęsiona i zdenerwowana, lecz uznali, że gdyby zauważyli jakieś obrażenia okoliczność ta zostałaby ujęta w notatce urzędowej, co w niniejszej sprawie miejsca nie miało. Ponadto pokrzywdzona nie wykonała obdukcji ciała, dlatego stwierdzić należy, że nie doznała żadnych obrażeń ciała. Nie jest to oczywiście wymogiem dopuszczenia się przestępstwa nietykalności cielesnej, jednakże wobec nerwowości pokrzywdzonej, kłótniowości i przewrażliwienia na alkohol nie sposób uznać, że oskarżony szarpał ją i zrzucił z łóżka.

W szczególności, że oskarżony temu od początku konsekwentnie zaprzeczał. Ponadto można by rozważać, czy to B. P. (1) można by uznać za ofiarę naruszenia nietykalności cielesnej w tym przypadku. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że został on wówczas ugryziony przez pokrzywdzoną a także, że pokrzywdzona wyrwała mu pukiel włosów. Tym samym uznać należało, że pokrzywdzona złożyła obciążające oskarżonego zawiadomienie w złości, w obliczu przyścia przez B. P. (1) pod wpływem alkoholu, którego nie toleruje. Natomiast sposób życia konkubentów, ich relacje, przejawiające się częstymi kłótniami czy awanturami wskazują, że nawet jeśli pokrzywdzona spadła z łóżka, lub została z niego zepchnięta to mogło to nastąpić przypadkiem, w afekcie, w obronie oskarżonego przed zachowaniem D. S. (1).

Powyższe rozważania nie pozwalają podzielić oceny zeznań pokrzywdzonej i oskarżonego dokonanej przez Sąd Rejonowy. W relacjach stron pomimo nadużywania alkoholu przez oskarżonego czy odzywiania się w sposób wulgarny do pokrzywdzonej to właśnie D. S. (1) była inicjatorem kłótni a B. P. (1) stroną odpierającą słowne, a czasem także fizyczne ataki. Dlatego brak jest podstaw do uznania, że w dniu 30 maja 2016 r. oskarżony dopuścił się wobec pokrzywdzonej naruszenia nietykalności cielesnej. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w punkcie 1 na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 456 k.p.k. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Ponadto Sąd Okręgowy częściowo przychylił się do apelacji obrońcy w zakresie kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed Sądem Pierwszej instancji. Istotnie, obrońcę ustanowiono na etapie postępowania przygotowawczego zarządzeniem z dnia 6 października 2016 roku., tj. w dacie gdy w zakresie w tym obowiązywało Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801). Przepisy nowego rozporządzenia, tj. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) weszły natomiast w życie w dniu 2 listopada 2016 roku, przy czym będący przepisem przejściowym § 22 nowego rozporządzenia stanowi, iż do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Tym samym rację ma apelujący, iż Sąd Rejonowy winien zastosować przepisy obowiązujące w dacie ustanowienia obrońcy, bowiem w ocenie Sądu Okręgowego pojęcie postępowania w danej instancji należy rozumieć jako czas do wydania orzeczenia kończącego postępowanie, a więc w tym przypadku – do chwili wydania wyroku przez Sąd I instancji, co skutkowało zmianą orzeczenia o kosztach w zakresie podstawy ich przyznania. Niezależnie jednak od tego, nie dopatrzoneo się podstaw do ingerencji w wysokość naliczonych kosztów obrony, precyzując jedynie iż kwota ta jest kwotą brutto obejmującą podatek vat. Zgodnie bowiem z przepisami ww. Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. stawki maksymalne w przedmiotowej sprawie winny obejmować koszty obrony w toku postępowania przygotowawczego (tu dochodzenia) w kwocie 360 zł, oraz koszty przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym 840 zł powiększone o 6 x 20% z tej kwoty za dodatkowe dni rozprawy oraz podatek vat (23%), tj. 2.715,84 zł brutto, zaś zgodnie z § 4 ust 1 ww. Rozporządzenia opłatę ustala się w wysokości co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach (...) co w niniejszej sprawie dałoby kwotę 1.357,92 zł brutto. Skoro zaś kwota przyznana przez Sąd Rejonowy była i tak wyższa od powyżej wyliczonej stawki minimalnej, Sąd Okręgowy nie dopatrył się powodów by kwotę tą dodatkowo podwyższyć.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji orzeczono natomiast na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 ww. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (obowiązującego w trakcie trwania postępowania odwoławczego) uwzględniając dwa terminy rozpraw oraz podatek vat zasądzając kwotę 619,92 złote, uznając, iż charakter sprawy jak i nakład pracy nie uzasadniał przyznania kosztów obrony w wysokości przekraczającej jednokrotność stawki minimalnej.

W punkcie 4 na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania za obie instancje obciążono Skarb Państwa.

Łukasz Kalawski Agata Adamczewska Sławomir Olejnik